

Udostępnij

Ustawa S.447 a profesjonalne głucho milczenie

2018-04-26 22:29 przez Waldemar Biniecki



Stało się. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych przegłosowała senacką ustawę S.447 o w sprawie restytucji mienia żydowskiego i wypłat rekompensat za tzw. mienie bezspadkowe. Przejdzie ona na pewno do historii jako największy skok żydowskich prawników i banksterów z Nowego Yorku na polski skarb państwa przy profesjonalnym milczeniu polskiej strony. Mocno kontrowersyjny był już sam sposób procedowania tej ustawy. Nikt nawet nie sprawdził czy na sali było wymagane quorum, a wprowadzenie przez Paula Ryana procedury głosowania „voice vote”, oznaczało zniesienie wymogu rejestracji głosów kongresmenów. Nie wiadomo, więc jak oni indywidualnie głosowali. Oczywiście, wszystko odbyło się z poszanowaniem zasad prawa obowiązującego w czołowej demokracji na świecie. Przy tej okazji warto przeanalizować w jaki sposób lobby żydowskie wymanewrowało amerykańskich polityków, wyciągnąć wnioski i - miejmy nadzieję - czegoś się jednak nauczyć. Zbierzmy, więc podstawowe fakty:

1. Już w lipcu 2008 roku Izba Reprezentantów Kongresu USA zaczęła przygotowywać rezolucję wzywającą władze polskie do zwrotu lub do wypłat rekompensat właścicielom mienia prywatnego „zgrabionego przez III Rzeszę i rządy komunistyczne”. We wrześniu 2008 roku projekt ten został przyjęty i Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przyjął taką rezolucję numer 371.
2. W międzyczasie lobby żydowskie podjęło ofensywę wpływu na amerykański Senat, Kongres, Departament Stanu i główne amerykańskie media. (Warto pamiętać, że w każdym stanie w USA istnieją co najmniej 3 organizacje żydowskie, które zatrudniają na etacie swoich dyrektorów. Ich selekcja opiera się na prostych kryteriach: muszą posiadać kluczowe umiejętności w pracy ze środowiskiem amerykańskim, amerykańskimi mediami i instytucjami edukacyjnymi, szkołami, bibliotekami publicznymi i uniwersytetami. Lobby to posiada, więc doskonale rozwiniętą infrastrukturę społeczną i skuteczny system finansowania tych projektów.
3. Kolejnym krokiem była Konferencja Teresińska, która odbyła się w Pradze 30 czerwca 2009. Tym razem organizatorem tego dyplomatycznego wydarzenia była Unia Europejska. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt państw oraz organizacji. Konferencję kończyło przyjęcie wspólnego dokumentu, znanego obecnie jako Deklaracja Teresińska. Jest w niej mowa o zwrocie majątku ofiar Holokaustu, nawet wtedy, gdy zmarły one bezpotomnie. Pod deklaracją podpisało się 46 państw, w tym Polska, którą reprezentował Władysław Bartoszewski.
4. Dopelnieniem całej kampanii był bezpośredni udział rządu Izraela w powołaniu i finansowaniu Projektu Heart, który działał w latach 2011-2012 i operował w amerykańskim Milwaukee. Projekt zakładał sporządzenie dokumentacji potwierdzającej roszczenia strony żydowskiej.

5. Kwintesencją międzynarodowej ofensywy żydowskiego lobby i Izraela są dwie ustawy, które trafiły do amerykańskiego parlamentu. Ustawa H.R. 1226 została wprowadzona do Izby Reprezentantów 27 lutego 2017 r i dotyczyła mienia bezspadkowego, utraconego w czasie Holokaustu. Ustawa została przekazana do Komisji Spraw Zagranicznych przy Kongresie USA. Druga ustawa S. 447 została przegłosowana w amerykańskim Senacie w dn. 12 grudnia 2017 r. Obie ustawy dotyczą krajów, które są sygnatariuszami Deklaracji Terezińskiej w 2009 roku. Polska jako kraj z największym skupiskiem ludności żydowskiej przed II wojną światową, byłaby najbardziej dotknięta niniejszą ustawą. Jeśli prezydent Trump podpisze ustawę 447 przegłosowaną przez Kongres, będzie to mieć nieodwracalnie negatywny, dramatyczny wpływ na Polskę na wiele dekad. Według niektórych szacunków amerykańskie ustawy wspomagające żydowskie organizacje mogłyby narazić państwo polskie na utratę sumy pomiędzy od 65 do nawet 300 mld dolarów, a wg niektórych ocen suma ta mogłaby być nawet wyższa.
6. Konferencja AIPAC. W dniach 4-6 marca 2018 odbyła się konferencja American Israel Public Affairs Committee, czyli Amerykańsko-Izraelskiego Komitetu Spraw Publicznych, która miała miejsce w Waszyngtonie. AIPAC jest najważniejszą organizacją w Stanach Zjednoczonych, zrzeszającą ponad 100 tys. członków. Na tegoroczną konferencję przybyło ponad 18 tysięcy amerykańskich Żydów. Nic dziwnego, że na konferencję są zapraszani najbardziej wpływowi politycy ze Stanów Zjednoczonych z vice prezydentem Mike Pence czy ambasador USA przy ONZ Nikki Haley oraz dużej grupy członków Kongresu. Gościem specjalnym konferencji był premier Izraela Benjamin Netanjahu, który w poniedziałek 5 marca w Białym Domu spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem. Wśród najważniejszych tematów poruszanych podczas pięciu sesji plenarnych i licznych dyskusji panelowych były m.in. zagrożenia dotyczące zagrożenia dla bezpieczeństwa Izraela ze strony Iranu czy wojna domowa w Syrii i inne o których możemy tylko spekulować. Warto nadmienić, że AIPAC przekazał na kampanie wyborcze proizraelskich kandydatów do Kongresu niebagatelną sumę 4 mld USD.
7. Sprytny manewr wykonał Paul Ryan, Przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu USA (Speaker of the House), który ogłosił, że nie będzie ubiegał się o reelekcję, a w tydzień po tej decyzji oznajmił, że zamierza zawiesić normalnie obowiązującą procedurę kongresową i dopuścić głosowanie nie nad własną ustawą H.R.1226, a nad senacką S.447! która przeszła w Senacie bez kontrowersji w okresie tuż przed świętami Bożego Narodzenia. W głosowaniu tym obowiązywała procedura "suspension of the rules" tzn., że debata była ograniczona do 40 minut i kongresmeni nie mogli proponować żadnych zmian tekstu ustawy. Nie bez kontrowersji należy spojrzeć na sam sposób jej procedowania. Nikt nawet nie sprawdził czy na sali było wymagane quorum a wprowadzenie przez Paula Ryana procedury głosowania „voice vote”, która nie wymagała rejestracji głosów kongresmenów. Nie wiadomo, więc jak wszyscy głosowali i na którego kongresmena nie powinniśmy głosować, ani wspierać.
8. Rola Polonii amerykańskiej. Polonia amerykańska, bez żadnego wsparcia ze strony rządu RP ani innych polskich podmiotów prawnych, od początku stycznia 2018 rozpoczęła z wolontariuszami z Polski i innych krajów, akcję Stop Act HR 1226. Celem kampanii było zablokowanie ustaw S.447 i HR 1226, poprzez akcję pisania listów od obywateli amerykańskich do Kongresmenów Stanów Zjednoczonych. (ze szczególnym uwzględnieniem członków Komisji Zagranicznej Izby Reprezentantów). Z pomocą młodego pokolenia polskich dziennikarzy i red. Stanisława Michalkiewicza organizatorzy akcji przebili się do polskich mediów, aby poinformować Polaków o tej kampanii. Przeprowadzono kilka wywiadów telewizyjnych w TV Republika, TV W Polsce.pl oraz w programie Janka Pospieszalskiego "Warto rozmawiać" w TVP. Opublikowano, we współpracy z młodą generacją dziennikarzy, szereg artykułów w prasie polskiej. Najbardziej cennym jest raport Pani Oli Rybińskiej z tygodnika W Sieci pt. "Polska pod presją". Napisano również kilka artykułów w prasie polonijnej w kilku krajach USA, Niemczech, Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Powróćmy jednak do pytania: dlaczego Paul Ryan musiał zmienić procedurę nie głosując nad własną kongresową ustawą HR 1226, a poddał pod głosowanie ustawę senacką S447, która przeszła przez Senat jednogłośnie. Otóż, kiedy głosowano w okresie świąt, po cichu i bez kontrowersji, Polonia jeszcze wtedy nie protestowała. Akcja Stop Act HR 1226 odniosła swój skutek, bo biura kongresmenów zostały zasypane listami a linie telefoniczne były gorące. Ustawa HR 1226 została dzięki temu zakwalifikowana do tzw. ustaw kontrowersyjnych i dlatego jej nie procedowano.

Konkluzje:

1. Propolski lobbying Polonii amerykańskiej, przy propolskim przywództwie dał pozytywny skutek. Polonia amerykańska zrobiła pierwszy krok do utworzenia propolskiego lobby w USA, teraz wszystko zależy od Warszawy, czy zechce ten krok zauważyć.
2. Udało się zablokować jedną z ustaw HR 1226 i przynajmniej częściowo wpłynąć na amerykański proces legislacyjny. To oznacza, że jesteśmy jednak dostrzegani, a nasz głos jest brany pod uwagę w życiu politycznym USA. Efekt byłby o wiele bardziej spektakularny, gdyby Polonia amerykańska miała za sobą wsparcie dyplomatyczne, techniczne a także materialne z Ojczyzny oraz profesjonalny propolski lobbying.
3. Obecnie pozostaje jeszcze ostatnia możliwość - apel do Prezydenta Stanów Zjednoczonych- Donalda Trumpa, (który w tzw. swing states został wybrany prezydentem głosami Polonii amerykańskiej) o niepodpisywanie S.447.
4. Zupełnie niezrozumiałe jest natomiast „profesjonalne głuche milczenie” władz polskich, polskiej dyplomacji i polskich mediów. Polonia ze swoim protestem została sama i po raz kolejny odrzucona, zgodnie z obowiązującymi ustaleniami okrągłego stołu: NIE dla wpływu Polonii na polską politykę. Z goryczą przypominają się słowa pieśni Jana Kochanowskiego „O spustoszeniu Podola”.

*„Ciesz się ten rym: Polak mądry po szkodzie,
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie.*

„Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.”

5. Sytuacja Polski przypomina dziś nieco człowieka leżącego i okładanego kijami przez kilku zagranicznych osiłków. Napadnięty zdobywa się tylko na coraz słabszy krzyk: „brońcie dobrego imienia Polski!!!” Aby to wezwanie miało jakiegokolwiek sens, leżący musi mieć jednak wolę, by zasłonić się przed spadającymi nań razami. Jeśli dobra zmiana nie będzie proaktywna w tym kierunku, to nawet najsłabsza opozycja nie stanie się wystarczającą gwarancją utrzymania władzy po kolejnych wyborach.
6. Jeśli w tym obszarze nie dojdzie do jakiegoś przełomu i nadal dominować będzie pasywność polskiego rządu, to trzeba się liczyć także ze wzrostem w Polsce nastrojów antysemickich. To zaś uderzy rykoszetem w nasz kraj nie tylko w USA, ale także na arenie europejskiej, gdzie już nie brakuje tropicieli przykładów polskiego nacjonalizmu i antysemityzmu, używanych później jak broń przeciwko RP i jej legalnie wybranym przedstawicielom.

Najwyższy więc czas przestać zajmować się sobą lub rosnącymi w TVP słupkami popularności, lecz zacząć budować ponadpartyjne narzędzia służące poprawie wizerunku Polski, zwłaszcza w krajach strategicznych z punktu widzenia naszych interesów.

W tym celu jednak trzeba sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy w Warszawie są dziś liderzy i politycy diagnozujący tę sytuację jako problem i chcący podjąć efektywne działania dla jego rozwiązania. To impuls niezbędny do wykonania kroków następnych tj. wytyczenia celów, strategii i narzędzi realizacji tego, co określamy jako "Pax Polonica" - "polskiej racji stanu".

Napiszcie do nas:

Waldemar Biniecki, USA, biniecki@gmail.com

Agnieszka Wolska, Niemcy, agnieszka.wolska@gmx.de

Katarzyna Murawska, USA, murakate1@yahoo.com

Foto: Pomnik Mściciela w Doylestown (ang. Avenger, pol. „Mściciel”), poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej położony na cmentarzu polonijnym przy Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania, dłuta Andrzeja Pityńskiego. Zdjęcie: Andrzej Pityński

[Wróć](#)

[pogoda.net](#)

AKTUALNOŚCI

Zbliżają się wybory

Nauka polskiego w Niemczech

Marko Martin w Bellevue 7.11.2024

Na stypie bywa weselej, niż nad Szprewą

Cud nad Wisłą - Zwycięstwo Polski dla wolności Europy!

Po zamachu na Trumpa

Zjazd Niemieckich Katolików

To jest Judith Butler

„Witaj majowa jutrzeńko!”

Unijny cyrk

WYDARZENIA

>

Luty 2025

>

REKLAMA

News

AKTUALNOŚCI

W celu poprawy komfortu z przeglądania i personalizacji treści, korzystamy z cookies. [Wyrażam zgodę na korzystanie z cookies.](#)